

Ewelina Dobrowolska: Dwujęzyczne tabliczki – koniec czy początek historii?

zw.lt/opinie/ewelina-dobrowolska-dwujezyczne-tabliczki-koniec-czy-początek-historii/



Na początku 2017 r. Samorząd Miasta Wilna był zmuszony walczyć o dekoracyjne dwujęzyczne tabliczki, które zostały wywieszane w mieście jako symboliczny gest szacunku do mniejszości narodowych. Sąd orzekł, że w danym przypadku owe tabliczki nie mają znaczenia oficjalnego, niezdefiniowane przez 1 cz. Art. 17 Ustawy o języku państwowym, a więc nie muszą być przystosowane według niniejszego artykułu. Sąd orzekł, że tabliczki reprezentują tylko dekoracyjną część ulic oraz są symbolem więzi Wilna z daną narodowością lub wspólnotą.

Natomiast 18 lipca br. w Trokach został uroczystie otwarty skwer koło mostu prowadzącego do zamku, który 1 czerwca br. został mianowany imieniem Szymona Firkowicza (1897-1982). Na zdjęciach z uroczystości można zauważyć tabliczkę w języku litewskim, a tuż pod nią – w języku karaïmskim.

Ratyfikowana przez Litwę Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych przewiduje, iż „W rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą ilość osób należących do mniejszości narodowej Strony będą starać się – zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także, tam gdzie to stosowne, umowami z innymi państwami oraz przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków – umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania.” Niestety, bez względu na istniejące normy Litwa nie wdraża reglamentacji prawnych i nie zezwala na tabliczki w językach mniejszości. Dlatego przedstawiciele Samorządu m. Wilna oraz Samorządu Rejonu Trockiego są zmuszeni wywiesić wyłącznie dekoracyjne tabliczki w językach mniejszości – to jest zmienić czcionkę tekstu, być może dodać elementy dekoracyjne. Czy to jest absurdalne? Tak, ale absurdem są nie rozwiązania, lecz istniejące zakazy.

Opublikowany przez Europejską Fundację Praw Człowieka artykuł pod tytułem „Dwujęzyczne tabliczki w Unii

Europejskiej to standard” uogólnia sytuację w Europie – w Polsce, Austrii, Chorwacji, Estonii, Francji, Niemczech oraz w innych krajach państwowe dwujęzyczne tabliczki nie są tematem dyskusji, ponieważ uwzględniają prawo mniejszości.

Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy już w 2009 r. orzekł, iż „stosowanie regulacji prawnych Konwencji nie jest obowiązkowe. Państwo po ratyfikacji Konwencji ma warunki, to znaczy musi się odnieść do 3 cz. Art. 11 „zgodnie z obowiązującym prawem”, „przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków”, „o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania”. Zgodnie z tym oraz z 2 cz. Art. 2 Konwencji Rząd Republiki Litewskiej jest zobowiązany określić regulacje Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, które nie podlegają regulacjom prawnym Republiki Litewskiej”.

Od orzeczenia sądu w 2009 r. dotychczas nie jest przygotowany plan realizacji procedury. Wymagana przez Rząd „jedność” narodu wygląda sztucznie i jest sprzeczna międzynarodowym zobowiązaniom. W związku z tym bez konkretnej regulacji prawnej dalej będziemy widzieć „prawie legalne” dwujęzyczne tabliczki, wywieszane na prywatnych domach, a pracownicy Samorządu będą mogli rozwijać swoją twórczość poprzez upiększanie tabliczek.

Tagi: [dwujęzyczne tabliczki EFHR Ewelina Dobrowolska](#)